

Sygn. akt I ACa 378/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Małgorzata Gawinek |
| Sędziowie: | SA Agnieszka Bednarek - Moraś (spr.) SO del. Zbigniew Ciechanowicz |
| Protokolant: | sekr.sądowy Emilia Startek |

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) (...) we W.

przeciwko W. P., K. D. i A. D.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 27 marca 2017 roku, sygn. akt I C 727/16

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej A. D. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego udzielonego pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Zbigniew Ciechanowicz Małgorzata Gawinek Agnieszka Bednarek - Moraś

Sygn. akt I ACa 378/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa (...) (...) we W. przeciwko K. D., W. P. i A. D. o zapłatę; oddalił powództwo(pkt 1) i zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 14.500 zł tytułem zwrotu kosztów procesu należnych pełnomocnikowi wyznaczeniu powodom z urzędu(pkt 2).

Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach.

W dniu 9 kwietnia 2009 r. pozwani K. D. i W. P. zawarli z (...) Bank Spółką Akcyjną w K. umowę kredytu hipotecznego nr (...), na podstawie której Bank udzielił im kredytu w kwocie 143.340,12 zł. Kredyt został udzielony na spłatę innych zobowiązań kredytobiorców szczegółowo wskazanych w § 2 umowy.

Na poczet zabezpieczenia wierzytelności Banku strony postanowiły ustanowić hipotekę zwykłą w wysokości udzielonego kredytu oraz hipotekę kaucyjną na rzecz Banku do kwoty stanowiącej 70 % kredytu na nieruchomości położonej w N. przy ul. (...), nr KW (...).

Zgodnie z umową spłata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych ratach równych kapitałowo-odsetkowych, płatnych w terminie i na rachunek wskazany w harmonogramie spłat. Przy czym w umowie ustalono, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 10,50 % w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBPLN i marży banku, która wynosi 6,15%. Na dzień zawarcia umowy rzeczywista stopa oprocentowania wyniosła 11,01 %. Na dzień sporządzenia umowy strony określiły całościowy koszt kredytu na kwotę 328.938,60 zł. Przy czym zaznaczono, iż ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania.

Pozwani zawierając umowę wskazali, iż wyrażają zgodę na uczestnictwo w programie - (...) w ramach ubezpieczeń: ubezpieczenie od ryzyka braku możliwości spłat kredytu z powodu utraty źródła dochodu - wysokość składki za pierwszy rok ubezpieczenia wynosi 2.150,10 zł. Ponadto kredytobiorcy wyrazili zgodę na ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w życiu codziennym. Wysokość składki ustalono za pierwsze dwa lata w wysokości 1.433,40 zł. Przy czym pozwani w umowie wyrazili zgodę na to, aby wszelkie opłaty i koszty związane z ww. programem oraz ubezpieczeniem były doliczane do kwoty kredytu w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego. Jednocześnie w umowie wskazano, że Bank jest uprawniony do pobierania opłat i prowizji (§ 15 umowy) za wykonywanie czynności pozostających w związku z wykonywaniem umowy, w wysokości obowiązującej w Tabeli Prowizji i Opłat w dniu dokonania czynności.

W § 14 umowy wskazano, że w przypadku niespłacenia przez kredytobiorców całości lub części raty spłaty wynikającej z umowy kredytu hipotecznego, niespłacona kwota staje się zadłużeniem przedterminowym, od którego bank nalicza odsetki karne w wysokości podwójnego oprocentowania umownego. Przy czym jak wskazano w § 1 ust. 4 umowy na dzień zawarcia umowy odsetki karne wynoszą 21% i ulegają zmianie w przypadku zmiany wskaźnika DBPLN i są nie większe niż odsetki maksymalne.

Strony ustaliły w umowie (§ 21), że w razie stwierdzenia przez Bank, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane, lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorców, a w szczególności w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych lub skierowania egzekucji do nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu bank może wypowiedzieć umowę kredytu w całości lub części. Strony ustaliły, że okres wypowiedzenia wynosi 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorców 7 dni. Ponadto w umowie ustalono, że po upływie okresu wypowiedzenia kredytobiorcy obowiązani są do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami należnymi bankowi za okres korzystania z kredytu.

W § 1 ust. 8 umowy strony przyjęły, że umowa nie podlega rygorowi ustawy o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 r. (Dz.U. z 18 września 2001 r. z późn. zm.).

Pozwani K. D. i W. P. złożyli pisemne oświadczenia, że w zakresie wszelkich roszczeń banku o zapłatę, jakie mogą wyniknąć z umowy w trybie art. 97 ustawy Prawo poddają się egzekucji do kwoty 286.680,24 zł na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego wystawionego przez bank. Ponadto w oświadczeniach wskazano, że bank jest uprawniony do naliczania odsetek umownych za opóźnienie od całego roszczenia wskazanego w bankowym tytule egzekucyjnym w wysokości podwójnego oprocentowania umownego. Takie same oświadczenie złożyli pozwani A. D. i B. D. (1) jako dłużnicy rzeczowi z tytułu ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu, zabezpieczonego hipotekami na nieruchomości położonej w N. przy ul. (...), nr KW (...)

Ponadto przy zawarciu umowy pozwani i K. D. i B. D. (1) złożyli oświadczenie udzielone zgodnie z art. 92a Prawa Bankowego, że wyrażają zgodę na przeniesienie przez Bank wierzycelności z tytułu udzielonego kredytu oraz innych wierzycelności wynikających z umów stanowiących prawne zabezpieczenie kredytu na towarzystwo funduszy inwestycyjnych prowadzące fundusz sekurytyzacyjny albo na fundusz sekurytyzacyjny działające na podstawie ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych albo na podmiot emisyjny w rozumieniu art. 92a ustawy Prawo Bankowe. Ponadto pozwani ww. udzielili bankowi pełnomocnictwa do złożenia w swoim imieniu oświadczenia o podaniu się egzekucji na rzecz funduszu sekurytyzacyjnego w przypadku, gdyby nabył on wierzycelność wynikającą z umowy kredytowej w zakresie wynikającym z obowiązujących przepisów prawa i zawartej umowy, przy czym maksymalna kwota do której może być złożone takie oświadczenie nie może przekroczyć kwoty hipoteki wraz z odsetkami i innymi kosztami, natomiast termin do którego może być wystawiony stosowny tytuł egzekucyjny nie może być dłuższy niż 3 lata od daty ostatecznej spłaty kredytu wynikającej z harmonogramu spłaty. Oświadczenie takie złożyli także dłużnicy rzeczowi A. D. i B. D. (1).

Na nieruchomości będącej współwłasnością A. D. i B. D. (1) położonej w N. przy ul. (...) stanowiącej lokal mieszkalny dla której założona została księga wieczysta nr KW (...) (aktualnie (...)) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Goleniowie V Wydział Ksiąg Wieczystych celem zabezpieczenia spłaty wierzycelności wynikających z ww. umowy kredytu, ustanowiono hipotekę zwykłą w wysokości 143.340,12 zł, i hipotekę kaucyjną do kwoty 100.338,08 zł.

W dniu 26 kwietnia 2012 r. (...) Bank S.A. w W. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) przeciwko dłużnikom K. D. i W. P. oraz dłużnikom rzeczowym A. D. i B. D. (1) na kwotę 170.300,08 zł oraz na dalsze odsetki umowne w wysokości 22,16 % w stosunku rocznym od dnia 27 kwietnia 2012 r.

Sąd Rejonowy w Goleniowie Wydział I Cywilny postanowieniem z dnia 28 września 2012 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I Co 923/12 nadał klauzulę wykonalności ww. bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przeciwko dłużnikom K. D. i B. D. (1). W pozostałym zakresie oddalił ten wniosek. W uzasadnieniu tego postanowienia wskazał, że wniosek wierzyciela w zakresie nadania klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu wystawionemu przeciwko dłużnikom rzeczowym A. D. i B. D. (1), którzy odpowiadają za zobowiązania wynikające z umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 9 kwietnia 2009 r. z tytułu zabezpieczenia rzeczowego nie może być uwzględnione, gdyż wierzyciel w żaden sposób nie wykazał, że zabezpieczenie rzeczowe w postaci hipoteki na nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr (...) o powierzchni 54,43 m² położonej przy ul. (...) w N. dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...) została rzeczywiście ustanowiona.

Na podstawie ww. tytułu wykonawczego Bank wniósł o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko dłużnikom K. D. i W. P., które w sprawie o sygn. akt KM 3678/13 które prowadził Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Goleniowie N. K. (1).

W dniu 11 grudnia 2015 r. wierzyciel złożył wniosek o umorzenie postępowanie egzekucyjnego w całości. W dniu 30 stycznia 2016 r. postępowanie egzekucyjne w tej sprawie przeciwko dłużnikom K. D. i W. P. zostało umorzone.

W dniu 31 marca 2014 r. w (...) Bank S.A. w W. zawarł z powodem (...) Niestandardowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym we W. umowę przelewu wierzycelności Nr (...), której przedmiotem była sprzedaż Portfela Wierzytelności obejmujący wszystkie wierzycelności wraz z zabezpieczeniami (z wyjątkiem praw z weksli w przypadku, gdy zabezpieczenie wekslowe ustało), jak również wszelkie inne prawa z wierzycelnościami i zabezpieczeniami związane, w tym w szczególności roszczenia o zaległe odsetki, koszty prowizje. Nabywca w umowie zobowiązał się do powiadomienia dłużników o dokonanych przelewach wierzycelności. Nabywca obowiązany został do wysłania zawiadomień w terminie 30 dni od podpisania aneksu. Aneks nr (...) do umowy przelewu wierzycelności z dnia 31 marca 2014 r. podpisany został w dniu 22 kwietnia 2014 r. W załączniku do aneksu wskazano, że wierzycelności w stosunku do dłużników K. D. i W. P. kształtuje się następująco: kapitał – 143.063,83 zł; odsetki umowne na dzień 31 marca 2014 r. – 9.841,64 zł; odsetki karne na dzień 31 marca 2014 r. – 67.116,52 zł; zadłużenie ogółem – 220.023,99 zł.

Pismami z dnia 28 września 2015 r. powód zawiadomił dłużników K. D. i W. P., że ich dług w stosunku do Banku został nabyty przez powoda. Ponadto powód wezwał pozwanych do zapłaty do dnia 5 października 2015 r. długu w kwocie 239.994,34 zł. Pismami z dnia 23 marca 2016 r. A. D. i B. D. (1) zostali wezwani do zapłaty kwoty 239.744,91 zł w terminie do 29 marca 2016 r.

B. D. (1) zmarł w dniu (...) r.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne.

Sąd I instancji wskazywał, że powód wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i orzeczenie, aby pozwani K. D. i W. P. zapłacili solidarnie powodowi kwotę 243.833,01 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że zapłata dokonana przez któregokolwiek z pozwanych zwalnia pozostałych oraz z zastrzeżeniem, że odpowiedzialność A. D. i B. D. (1) jest ograniczona do prawa własności lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość położoną w N. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Goleniowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), na której ustanowiona została hipoteka umowna zwykła w kwocie 143.340,12 zł i hipoteka kaucyjna w kwocie 100.338,08 zł oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, opłaty sądowej od pozwu oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W przypadku skierowania sprawy do rozpoznania na rozprawie, powód wniósł o wydanie wyroku zasądzającego jego roszczenie jak wyżej.

Dalej podał, że w piśmie procesowym z dnia 2 maja 2016 r. precyzując żądanie pozwu powód wskazał, że w niniejszym postępowaniu dochodzi pozwem zapłaty podanej w nim kwoty od wszystkich pozwanych z zastrzeżeniem, że zapłata dokonana przez któregokolwiek z pozwanych zwalnia pozostałych, jednocześnie z uwagi na fakt, iż pozwani A. D. i B. D. (1) są dłużnikami rzeczowymi, wniósł o zasądzenie od nich ww. z dodatkowym zastrzeżeniem, że ich odpowiedzialność jest ograniczona do prawa własności lokalu zgodnie z treścią księgi wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości oraz z zastrzeżeniem.

Sąd I instancji podał, że stan faktyczny w niniejszej sprawie ustalił na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów, w szczególności: umowy kredytu hipotecznego nr (...), oświadczeń kredytobiorców i dłużników rzeczowych, odpisu księgi wieczystej, wypowiedzeń umowy kredytu, postanowienia Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 28 września 2012 r. wydanego w sprawie o sygn. akt I Co 923/12, umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 31 marca 2014 r. z załącznikami, aneksu nr (...) do umowy sprzedaży wierzytelności wraz z załącznikami, pism z dnia 28 września 2015 r. oraz 23 marca 2016 r.

Na wstępie rozważań wskazano, że w związku z tym, że B. D. (1) zmarł przed wniesieniem pozwu, w dniu (...) r. postanowieniem z dnia 5 grudnia 2016 r. Sąd odrzucił pozew w stosunku do pozwanego B. D. (1) i zniósł postępowanie w stosunku do niego w całości.

Dalej Sąd meriti wywodził, że żądanie sformułowane przez powoda opierało się na umowie przelewu wierzytelności wynikającej z umowy kredytu hipotecznego. Dlatego podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia miała umowa o kredyt, w której pierwotnie roszczenie strony powodowej znajdowało swoje źródło. W konsekwencji jako podstawę prawną powództwa wskazano art. 720 k.c. ponieważ strony zawarły umowę kredytu. Elementy takiej umowy oraz jej treść zostały uszczegółowione w art. 69 i nast. w zw. z art. 78 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. nr 72, poz. 665 ze zm.) w brzmieniu z daty zawarcia tej umowy. Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z przedstawionych przez powoda dokumentów wynika również, że należności pozwanych wobec (...) Banku powstały w związku z umową bankową, a także niespłaceniem w terminie zadłużenia.

Następnie Sąd Okręgowy przywołał treść art. 509 § 1 k.c., w myśl którego wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Sąd meriti wywołał, że umowa przelewu, regulowana treścią art. 509 i nast. k.c. jest umową, na podstawie której dotychczasowy wierzyciel (cedent) przenosi wierzytelność ze swojego majątku do majątku osoby trzeciej (cesjonariusza). Przedmiotem przelewu może być co do zasady wierzytelność istniejąca, którą cedent może swobodnie rozporządzać. Wierzytelność, która ma stanowić przedmiot rozporządzenia powinna być w dostateczny sposób oznaczona (indywidualizowana). Dotyczy to przede wszystkim wyraźnego określenia stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 11 maja 1999 r., III CKN 423/98, Biul. SN 2000, nr 1, s. 1), a zatem oznaczania stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Strony stosunku, świadczenie oraz przedmiot świadczenia muszą być oznaczone bądź przynajmniej możliwe do oznaczenia (oznaczalne) w momencie zawierania umowy przenoszącej wierzytelność. Na nabywcę wierzytelności przechodzą tylko związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Sąd I instancji podkreślił, że strony umowy sprzedaży nie musiały uzyskiwać zgody pozwanego na zawarcie umowy cesji. Kwestia zbywania wierzytelności przez banki na rzecz towarzystw funduszy inwestycyjnych została bowiem ustawowo uregulowana, a przepisy dotyczące tej kwestii mają charakter szczególny wobec ogólnych norm dotyczących cesji. Zgodnie z treścią art. 92a ust. 1 pkt 1 ustawy prawo bankowe - bank może zawrzeć z towarzystwem funduszy inwestycyjnych tworzącym fundusz sekurytyzacyjny albo z funduszem sekurytyzacyjnym umowę przelewu wierzytelności. Jest to tzw. model transakcji sekurytyzacyjnej, w którym zbycie wierzytelności (pakietu wierzytelności) następuje na podstawie umowy cesji (art. 509 k.c.). Zatem w aktualnym stanie prawnym dla ważności zbycia wierzytelności banków nie jest potrzebna zgoda dłużnika. Wobec powyższego Sąd meriti uznał, że przedstawiona przez powoda umowa przelewu wierzytelności wraz z załącznikami stanowi dowód wykazujący przelew wierzytelności banku z tytułu kredytu przeciwko pozwanym i zaznaczył, że okoliczność ta była bezsporna.

Kolejno podniesiono, że dla wykazania zasadności żądania zapłaty strona powodowa jako wierzyciel w zakresie dochodzonego pozwem świadczenia winna była wykazać, że pozwani mieli obowiązek zapłacić kwotę w oznaczonej wysokości. Sąd podkreślał, że pozwani w toku całego procesu nie przedstawili żadnego dowodu dokonania wpłat, natomiast podnieśli zarzut dotyczący skuteczności wypowiedzenia umowy kredytowej. Strony ustaliły w umowie, że w razie stwierdzenia przez bank, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorców, a w szczególności w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych lub skierowania egzekucji do nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu bank może wypowiedzieć umowę kredytu w całości lub części. Strony ustaliły, że okres wypowiedzenia umowy wynosi 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorców 7 dni. Ponadto w umowie ustalono, że po upływie okresu wypowiedzenia kredytobiorcy obowiązani są do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami należnymi bankowi za okres korzystania z kredytu.

W tym kontekście Sąd Okręgowy wskazywał, że powód dołączył do pozwu pisma zawierające wypowiedzenia umowy kredytu pozwanym jednakże, jak sam przyznał, nie dołączył dowodów skutecznego doręczenia tychże pism, gdyż nimi nie dysponował. Powód wskazał, że przepis art. 75 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe kształtujący zasady wypowiedzenia umów kredytu nie przewiduje konieczności składania oświadczeń woli o tej treści w formie pisemnej, jak również § 21 umowy kredytu hipotecznego o nr (...) z dnia 9 kwietnia 2009 r. traktujący o wypowiedzeniu przedmiotowej umowy, nie wprowadził wymogu złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu w formie pisemnej. Według powoda, w okolicznościach sprawy znajdzie zastosowanie przepis art. 60 k.c. i jako złożenie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu należy traktować każde działanie Banku, które świadczyło o woli postawienia całej należności w stan wymagalności i które zostało uzewnętrznione względem strony pozwanej.

Sąd meriti uznał, że dowody stanowiące dokumenty wypowiedzenia umowy kredytu przedstawione przez powoda nie zasługują na pozytywną ocenę i nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych rozstrzygnięcia. Powód opierał swoje roszczenie na okoliczności dokonania przez bank wypowiedzenia pozwanym umowy kredytu, jednakże nie przedłożył na tę okoliczność dowodów ich skutecznego doręczenia. Zauważyć należało, iż zgodnie z treścią umowy pomiędzy bankiem a pozwanymi dopiero skuteczne wypowiedzenie umowy powodowałoby wymagalność roszczenia banku o

zapłatę całej kwoty kredytu wraz z odsetkami i innymi świadczeniami. Powód jednak nie przedłożył dokumentu, z którego wynikałoby, że bank dokonał względem pozwanych wypowiedzenia przez doręczenie takiego dokumentu, co więcej, sam przyznał, że takiego dokumentu nie posiada.

Sąd Okręgowy zauważył, że w aktach sprawy brak jest dowodów dokonanych przez pozwanych na rzecz Banku wpłat, jednak powód w swoim piśmie procesowym wykazuje te wpłaty. Dlatego nie można uznać, że wypowiedzenie umowy jest skuteczne, albowiem brak jest możliwości ustalenia wysokości zobowiązania pozwanych na datę wypowiedzenia i ustalenia, iż było ono skuteczne. Powyższe skutkowało też uznaniem, iż w zaistniałej sytuacji niemożliwe jest ustalenie jaką obecnie kwotę z tytułu należności głównej, a jaką z tytułu odsetek zarówno kapitałowych, jak i karnych pozwani powinni spłacić Bankowi.

Sąd I instancji podnosił również, że w judykaturze przyjmuje się, że obowiązek złożenia w sądzie oryginału dokumentu powstaje automatycznie z chwilą zgłoszenia przez stronę przeciwną takiego żądania, a więc bez potrzeby wydawania przez sąd jakichkolwiek rozstrzygnięć w tym przedmiocie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2005 r., sygn. akt III CK 109/04, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., sygn. akt I CKN 1280/00, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., sygn. akt III CSK 199/09, LEX nr 852564). Przywołany przepis nie określa *expressis verbis* sankcji za niepodporządkowanie się żądaniu przeciwnika. Niewątpliwie jednak zaniechanie obowiązku wynikającego z tego przepisu podlega ocenie przez pryzmat art. 233 § 2 k.p.c. Sąd powinien zatem ocenić na podstawie własnego przekonania i wszechstronnego rozważenia zebranego materiału jakie znaczenie należy nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu, uwzględniając również dyrektywy wynikające z art. 3 k.p.c., nakazującego stronom dawanie wyjaśnienia okoliczności sprawy zgodnie z prawdą oraz przedstawianie dowodów. Z tych względów już tylko ta okoliczność, zdaniem Sądu Okręgowego, powinna stanowić podstawę oddalenia powództwa, gdyż strony umowy kredytu nadal związane są łączącym ich węzłem obligacyjnym, a podstawa dochodzonego w sprawie roszczenia zakłada jego rozwiązanie, co nie zostało wykazane przez powoda w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy wywodził dalej, że nawet gdyby przyjąć, że pomiędzy bankiem i kredytobiorcami doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy kredytowej to powództwo podlegałoby oddaleniu w stosunku do dłużników osobistych z uwagi na podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia. Zgodnie bowiem z art. 117 § 1 z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Natomiast stosownie do art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzy lata. Nie ulega wątpliwości, iż roszczenie z umowy kredytu udzielonego przez bank jest roszczeniem wprost wynikającym z działalności gospodarczej banku i przedawnia się w terminie 3 lat od wymagalności roszczenia. Sąd *meriti* podnosił przy tym, że stosownie do art. 123 § 1 k.c. bieg terminu przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia; przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje; przez wszczęcie mediacji. Natomiast zgodnie z art. 124 k.c. bieg terminu przedawnienia po przerwaniu biegnie na nowo, z tym wyjątkiem, iż zgodnie z § 2 ww. przepisu w razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone. Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy, Sąd stwierdził, że bezspornym było, że bank wystawił zgodnie z przysługującym mu wówczas uprawnieniem bankowy tytuł egzekucyjny wobec swoich dłużników osobistych i rzeczowych, pozwanych wskazanych w pozwie. Następnie wierzyciel na podstawie wniosku z dnia 20 maja 2013 r. wniósł o wszczęcie przeciwko pozwanym K. D. i W. P. egzekucji, którą prowadził Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Goleniowie N. K. (1) w sprawie o sygn. akt KM 3678/13 umarżając to postępowanie postanowieniem z dnia 30 stycznia 2016 r.

Przypomniano, że na podstawie przytoczonych przez powoda danych, nie można było określić dokładnej daty wymagalności roszczenia objętego powództwem. Podniesiono jednak, że nawet przyjmując twierdzenia powoda, że w sytuacji skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu mogło ono stać się wymagalne najpóźniej przed nadaniem bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności tj. w dniu 28 września 2012 r., pozew został zaś złożony po upływie trzech lat w dniu 14 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy zauważył, że strona powodowa twierdziła, że do przedawnienia nie doszło, gdyż postępowanie egzekucyjne przerwało bieg przedawnienia, a ponieważ egzekucja zakończyła się dopiero 30 stycznia 2016 r., to do chwili wytoczenia powództwa nie upłynęły trzy lata, jednak zdaniem Sądu nie można było tracić z pola widzenia, że obecnie wierzytelność dochodzona jest przez inny podmiot niż ten, który podejmował czynności zmierzające do egzekwowania roszczenia. W tym kontekście wskazano, że co do zasady przyjmuje się, że cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim stanie, w jakim znajdowała się w chwili zawarcia umowy wraz z wszystkimi uprawnieniami i przywilejami jakie przysługiwały cedentowi (art. 509 § 2 k.c.). Jednak rozważania wymagał fakt, że w tym przypadku pierwotny wierzyciel realizując czynności zmierzające do zaspokojenia swojej wierzytelności korzystał ze szczególnych uprawnień, które przynależne były tylko bankom. Polegały one na możliwości wystawienia we własnym zakresie tytułu egzekucyjnego, który po zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności mógł stanowić podstawę postępowania egzekucyjnego. Taki przywilej był ograniczony, gdyż zastrzeżony był tylko dla jednej grupy podmiotów z uwagą na charakter i specyfikę ich działalności. Nie przynależał on natomiast funduszom sekurytyzacyjnym. Stąd po nabyciu wierzytelności od banku nie mogą one korzystać z wystawionego wcześniej bankowego tytułu egzekucyjnego, a w szczególności uzyskać klauzuli wykonalności na swoją rzecz tylko muszą wytaczać powództwo we własnym imieniu. W tej sytuacji Sąd meriti uznał, że sytuacja wierzyciela będącego bankiem i prowadzącego egzekucję na podstawie sporządzonego przez siebie tytułu egzekucyjnego ma charakter szczególny, a przepisy przyznające bankom takie uprawnienia mają charakter wyjątkowy. Dlatego cesjonariusz nie powinien mieć możliwości korzystania ze skutków prawnych wywołanych działaniami cedenta podejmowanymi w tym trybie zastrzeżonym jedynie dla banków. Nadto zauważył, że w dniu 27 listopada 2015 r. weszła w życie ustawa z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1854), która została uchwalona w następstwie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 kwietnia 2015 r., P 45/12 (OTK-A 2015, nr 4, poz. 46). Trybunał w tym wyroku orzekł niezgodność z Konstytucją art. 96 ust. 1 i art. 97 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2015 r. ze zm., poz. 128, dalej: "PrBank"), określając, datę utraty ich mocy obowiązującej w dniu 1 sierpnia 2016 r. Przepis art. 96 ust. 1 PrBank upoważniał banki do wystawiania na podstawie ksiąg banków lub innych dokumentów związanych z dokonywaniem czynności bankowych tytułów egzekucyjnych. Z kolei art. 97 ust. 1 PrBank stanowił, że bankowy tytuł egzekucyjny może być podstawą egzekucji prowadzonej według kodeksu postępowania cywilnego po nadaniu mu przez sąd klauzuli wykonalności. Unormowania te ocenił Trybunał Konstytucyjny jako niezgodne z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Podniósł, że kwestionując zgodność z porządkiem konstytucyjnym tych przepisów mających podstawowe znaczenie dla instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego w istocie eliminuje całą tę instytucję. Powołana nowela pozbawiła banki tego przywileju uchylając nie tylko art. 96-98 PrBank, lecz także art. 7862 KPC (por. art. 11 powołanej noweli). Powyższe zmiany stanu prawnego, zdaniem Sądu I instancji, dodatkowo przemawiały za ostrożną, zawężającą wykładnią przepisów art. 509 § 2 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. na gruncie stanów faktycznych analogicznych, jak ten zaistniały w niniejszej sprawie. Dlatego Sąd podzielił ukształtowany już w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, zgodnie z którym nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (uchwała SN z dnia 29 czerwca 2016 r., III CZP 29/16, Legalis nr 1469243, postanowienia SN z dnia 5 października 2016 r., III CZP 52/16, Legalis nr 1507554 i z dnia 26 października 2016 r., III CZP 60/16, Legalis nr 1522550).

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że okoliczności, na jakie powołał się powód, aby zniweczyć zarzut przedawnienia, okazały się bezprzedmiotowe. Nie mogły one bowiem spowodować przerwy w biegu przedawnienia w stosunku do nabywcy wierzytelności. W tej sytuacji termin przedawnienia liczony byłby od daty wymagalności roszczenia. Ponieważ roszczenie przy spełnieniu wymogu wypowiedzenia umowy kredytu mogło być wymagalne co najmniej we wrześniu 2012 r., zatem termin przedawnienia upłynął najpóźniej we wrześniu 2015 r., a więc

przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie. Wobec tego pozwani (dłużnicy osobisci) zdaniem Sądu mogli skutecznie powołać się na zarzut przedawnienia i na tej podstawie zgodnie z dyspozycją art. 117 § 2 k.c. uchylić się od obowiązku zapłaty.

Sąd I instancji stwierdził, że brak odpowiedzialności dłużników osobistych na podstawach powołanych przez powoda musiał skutkować oddaleniem powództwa także przeciwko dłużnikowi rzeczowemu, jakim w sprawie jest pozwana A. D.. Odpowiedzialność tej pozwanej ściśle jest związana z brakiem realizacji umowy kredytu bankowego (hipotecznego) przez kredytobiorców. Skoro umowa kredytu zawarta z kredytobiorcami przez poprzednika prawnego powoda nadal obowiązuje, brak podstaw do domagania się zapłaty należności wynikającej z jej rozwiązania (nieskutecznego wypowiedzenia) przez tą pozwaną.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie to z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając je w częściowo tj. w zakresie oddalenia powództwa w zakresie kwoty 243.401,91 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty w stosunku do pozwanej A. D..

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 i 2 k.p.c. przez: brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału i dokonanie oceny braku przedłożenia potwierdzenia odbioru przedmiotowego wypowiedzenia w oderwaniu od pozostałych dowodów i twierdzeń stron postępowania, skutkujące błędnym uznaniem, że strona powodowa nie wykazała wymagalności roszczenia; dokonanie sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i wzajemnie się wykluczających ustaleń, że strona powodowa nie wykazała wymagalności roszczenia, z uwagi na brak możliwości ustalenia wysokości kwoty zadłużenia, którego brak spłaty stałyby się przyczyną wypowiedzenia umowy kredytowej, po uprzednim dokonaniu sprzecznego z powyższym, lecz prawidłowego ustalenia, że strona powodowa co do zasady wykazała obowiązek pozwanych zapłaty na jej rzecz kwoty określonej w pozwie; sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania przyjęcie, że z uwagi na niemożność dokładnego ustalenia jaką kwotę należności głównej i odsetek pozwani byli zobowiązani spłacić wierzycielowi pierwotnemu, należało oddalić powództwo w całości, podczas gdy w toku postępowania ustalono, że pozwanym udzielono kredytu w wysokości 143.340,12 zł, pozwani nie przedstawili żadnych dowodów świadczących o dokonywanych spłatach, a zatem należało zasądzić kwotę w wysokości co najmniej ww. kwoty udzielonego kredytu powiększonej o odsetki ustawowe za opóźnienie naliczone przez stronę powodową; dokonanie sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i wzajemnie się wykluczających ustaleń, że strona powodowa nie wykazała wymagalności roszczenia, po uprzednim dokonaniu sprzecznego z powyższym, lecz prawidłowego ustalenia, że roszczenie stało się wymagalne najpóźniej przed nadaniem bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, tj. w dniu 28.09.2012 r.

Apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części przez zasądzenie od pozwanej A. D. na rzecz strony powodowej (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą we W. kwoty 243 401,91 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z jednoczesnym zastrzeżeniem, że odpowiedzialność A. D. jest ograniczona do własności nieruchomości położonej w N., dla której Sąd Rejonowy w Goleniowie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...) na którym ustanowiona została hipoteka umowna zwykła w kwocie 143.340,12 zł oraz hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 100.338,08 zł. oraz zasądzenie na rzecz strony powodowej od pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podnosił, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie można mówić o wszechstronnym rozważeniu przez Sąd pierwszej instancji zebranego materiału. Powód podkreślał, iż wykazał, że dłużnikom osobistym udzielono kredytu w kwocie 143.340,12 zł, dłużnicy zaś zobowiązali się do zwrotu otrzymanych środków na precyzyjnie ustalonych zasadach. Wykazano, że wierzyciel pierwotny wystawił bankowy

tytuł egzekucyjny (...) z dnia 26.04.2013 r. Na dzień jego wystawienia, do spłaty pozostała kwota łączna 170 300,08 zł. Opisano kwestie dotyczące zaopatrzenia bankowego tytułu egzekucyjnego w sądową klauzulę wykonalności oraz dotyczące prowadzonego przeciwko pozwanemu postępowania egzekucyjnego. Strona powodowa twierdziła też, że przedstawiła również szczegółowe wyliczenie dochodzonej należności, uwzględniające wszystkie wpłaty, dokonywane przez pozwanego oraz sposób ich zarachowania. Zaznaczono również, że spłata zobowiązania została zabezpieczona przez ustanowienie hipoteki umownej zwykłej na kwotę 143.063,83 zł oraz hipoteki umownej kaucyjnej do kwoty 100.338,08 zł. Przedłożono również poświadczoną za zgodność z oryginałem kopię umowy cesji z dnia 31 marca 2014 r. wraz z wykazem wierzytelności.

Zdaniem strony złożony przez nią BTE, spełniający wymagania art. 96 ustawy z dnia 29.08.1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dniu wystawienia BTE, potwierdza, że roszczenie stało się wymagalne. Pozwany natomiast nie przedłożył żadnych dowodów w celu obalenia domniemania o prawdziwości treści dokumentu urzędowego w postaci BTE zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Ponadto zarzucono, że Sąd pierwszej instancji całkowicie pominął opisywane przez stronę powodową okoliczności związane z faktem, że na podstawie zaopatrzonego w sądową klauzulę wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego prowadzone było przeciwko dłużnikom osobistym postępowanie egzekucyjne. Dłużnicy zaś, w żaden sposób nie sprzeciwiali się prowadzonej przez okres ponad 2 lat egzekucji, przede wszystkim zaś nie wytoczyli powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, jakim był zaopatrzony w sądową klauzulę wykonalności bankowy tytuł egzekucyjny. Odwołując się zatem do zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego powód twierdził, że takie zachowanie w sposób oczywisty świadczyć musi o zasadności prowadzonej egzekucji. W tych okolicznościach powód twierdził, że roszczenia stwierdzone bankowym tytułem egzekucyjnym nr (...) z dnia 26.04.2013 r. miały faktycznie charakter bezsporny.

Apelujący powołał się na treść art. 75 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe kształtujący zasady wypowiedzania umów kredytu, który nie przewiduje konieczności składania oświadczeń woli o tej treści w formie pisemnej. Stwierdzić zatem należy, iż w okolicznościach sprawy (w przypadku kwestionowania wartości dowodowej przedłożonego wypowiedzenia) znajduje zastosowanie przepis art. 60 k.c. - jako złożenie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu należy traktować każde działanie banku, które świadczyło o woli postawienia całej należności w stan wymagalności i które zostało uzewnętrznione względem strony pozwanej. Podnoszono też, że powyższym twierdzeniom nie sprzeciwia się brzmienie przepisu art. 77 § 2 k.c., że wypowiedzenie umowy sporządzonej w zwykłej formie pisemnej powinno zostać stwierdzone pismem. Jak bowiem wskazuje się w orzecznictwie: „Użyte w ustawie określenie >stwierdzona pismem< nie oznacza w żadnym razie formy pisemnej ani nawet konieczności złożenia przez strony podpisów pod zmianą umowy, wystarczy potwierdzenie zmiany w każdy sposób związany z pismem” (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 6 listopada 2002 r. I CKN 1158/00). W związku z tym stwierdzić należy, iż fakt złożenia przez bank oświadczenia o wypowiedzeniu umowy może zostać potwierdzony jakimkolwiek pismem, z którego wywieść można wolę postawienia całej należności w stan wymagalności, w tym złożenie przez wierzyciela pierwotnego do Komornika wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Zgodnie bowiem z art. 805 § 1 k.p.c., przy pierwszej czynności egzekucyjnej doręcza się dłużnikowi zawiadomienie o wszczęciu egzekucji z podaniem treści tytułu wykonawczego, a także doręcza się odpis tytułu wykonawczego. Powód podniósł, iż pozwana miała zatem sposobność zapoznania się z treścią bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...) z dnia 26.04.2013 r., w którym to bank oświadczył, iż w jego księgach figuruje wymagalne zadłużenie wobec dłużnika. Nawet zatem gdyby przyjąć, że nie doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu, to jako takie wypowiedzenie należy traktować doręczenie pozwanemu zawiadomienia o wszczęciu egzekucji wraz z odpisem tytułu wykonawczego. Należność stałaby się w całości wymagalna po upływie trzydziestu dni od dnia doręczenia dłużnikowi zawiadomienia o wszczęciu postępowania egzekucyjnego wobec pozwanego.

Kolejną okolicznością potwierdzającą wymagalność roszczenia strony powodowej jej zdaniem jest fakt, że pozwani w niniejszej sprawie nie przedłożyli potwierdzeń dokonania jakichkolwiek wpłat na poczet spłaty kredytu. Wobec powyższego, biorąc pod uwagę również kwotę należności głównej określoną w treści BTE oraz wyliczeń przedłożonych w toku postępowania przez stronę powodową, należy stwierdzić, że pozwani nie dokonywali spłaty kredytu już w 2009 r. kiedy to zaciągnęli zobowiązanie. W tym kontekście uznanie, że umowa kredytu nie została wypowiedziana i dalej

obowiązuje, pomimo braku dokonania jakichkolwiek spłat w okresie 8 lat, jest całkowicie niewiarygodne. Twierdzenia strony powodowej oraz powołane dowody tworzą spójną i logiczną całość. Sąd ocenił je jednak wybiórczo pomijając ich treść. Pomiął również okoliczności wynikające z zarzutów strony przeciwnej oraz powoływanych przez nią dowodów (lub ich braków). W konsekwencji, jak podał apelujący, Sąd pierwszej instancji błędnie uznał, że strona powodowa nie wykazała wymagalności roszczenia.

Dalej podniesiono, że skoro Sąd ustalił kwotę należności oraz brak dokonania wpłat przez dłużników na poczet zobowiązania przez okres 8 lat (o czym była mowa powyżej) roszczenie z całą pewnością stało się wymagalne.

Kolejny zarzut apelacji dotyczył niezasadności oddalenia powództwa w całości, mimo, że roszczenie niewątpliwie wobec braku wpłat nie zostało spełnione w całości.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, względnie o przyznanie pełnomocnikowi z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej za postępowanie apelacyjne. Jednocześnie pełnomocnik strony oświadczył, iż koszty te nie zostały poniesione przez pozwaną w całości, ani w części.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w apelacji pozwana A. D. podkreśliła, że jest wyłącznie dłużnikiem rzeczowym, zatem nie jest ona stroną umowy kredytu i z tego względu nigdy nie miała dostępu do objętych tajemnicą bankową danych dotyczących kredytu, takich jak historia spłaty kredytu, sposób rozliczenia poszczególnych wpłat i wreszcie okoliczności ewentualnego wypowiedzenia umowy kredytu i skuteczności tego wypowiedzenia. W stosunku do pozwanej nie toczyła się egzekucja komornicza. Bankowy tytuł egzekucyjny nie dotyczył pozwanej. Podniesione w apelacji zarzuty odnoszące się do tego, iż pozwani nie kwestionowali roszczeń zgłoszonych w pozwie na etapie postępowania egzekucyjnego nie mogą więc dotyczyć pozwanej A. D.. Zachowanie innych „dłużników” nie może wpływać na sytuację procesową pozwanej A. D..

Pozwana podała, iż nie mając wiedzy i dostępu do wskazanych wyżej danych zasadnie złożyła w trakcie postępowania sądowego wnioski dotyczące sposobu rozliczenia umowy kredytu. Jedną z przesłanek istnienia roszczeń wobec kredytobiorców, za które pozwana jako dłużnik rzeczowy odpowiada, było również udowodnienie, iż doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy kredytu. Również i w tym zakresie wniosek dowodowy pozwanej o przedstawienie wypowiedzenia umowy kredytu wraz z potwierdzeniem nadania pisma w stosunku do kredytobiorców był zasadny.

Pozwana podkreślała, iż strona powodowa jako cesjonariusz rzekomych wierzytelności z umowy kredytu była zobowiązana do wykazania istnienia roszczenia co do zasady i co do wysokości na tych samych zasadach, na jakich ciężar dowodu obciążał bank. To, że Cedent skorzystał z uznanych na niekonstytucyjne przepisów uprawniających go do wystawienia BTE w niczym nie zmienia ciężaru dowodu ani w stosunku do cedenta, ani też w stosunku do cesjonariusza. W sytuacji, w której dłużnik kwestionuje istnienie wierzytelności stwierdzonej w BTE, to na banku spoczywa obowiązek udowodnienia istnienia wierzytelności co do zasady i co do wysokości. Bankowy tytuł wykonawczy może być bowiem traktowany wyłącznie jako dokument prywatny wystawiony przez cedenta.

Strona powodowa zwróciła też uwagę na fakt, iż w umowie kredytu znajdują się zapisy, na podstawie których uzależniono zawarcie umowy kredytu od zawarcia innych niezwiązanych z umową kredytu umów (par. 3 ust. 2,4,5 i 6 umowy - między innymi tzw. ubezpieczenie pomostowe oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego), które to okoliczności nie zostały również udowodnione. Podniesiono, że

strona powodowa nie wykazała, ile wyniosły jej roszczenia naliczone z tytułu wskazanych w umowie ubezpieczeń, ile z tego tytułu pobrano składek, oraz ile czasu trwał okres ubezpieczenia. W przekonaniu strony pozwanej świadczenia pobrane przez pozwaną z tytułu składek byłyby zresztą świadczeniami nienależnymi, z tego względu iż zostały spełnione na podstawie obowiązków wynikających z abuzywnych zapisów umownych. Nie przedstawiono jednak umów ubezpieczeń opisanych w umowie kredytu i nie udowodniono dokumentami czasu trwania tych ubezpieczeń oraz wysokości świadczeń pobranych przez bank z tego tytułu. Nie można przy tym wykluczyć, iż przynajmniej część z

pobrane przez bank składek była nienależna na przykład z uwagi na wygaśnięcie ochrony ubezpieczeniowej. Z treści zebranych dokumentów wynika przy tym, iż bank pobierał składki na te ubezpieczenia.

Pozwana podnosiła także, że cesjonariusz nie dochował staranności zabezpieczając swoje interesy poprzez pozyskanie od cedenta pełnej dokumentacji wierzytelności. Taki stan rzeczy, pod warunkiem że w ogóle doszło do wypowiedzenia umowy kredytu, musi obciążać powoda i nie może utrudniać procesu stronie pozwanej, która nie odpowiada za braki w dokumentacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda okazała się niezasadna co skutkowało jej oddaleniem.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd Odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Podkreślić też należy, że Sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny bowiem charakter orzekania Sądu II instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże – powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.04.2000 r., III CKN 812/98 i in.). Nadto zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Granice zaskarżenia w przedmiotowej sprawie wyznaczył powód zaskarżając wyrok w punkcie I. wobec pozwanej A. D.. Natomiast orzeczenie oddalające powództwo wobec K. D., W. P. jest prawomocne i nie podlega badaniu Sądu Odwoławczego.

Żadna ze stron nie podnosiła zarzutu nieważności postępowania, naruszenia przez Sąd meriti przepisów prawa procesowego, które skutkowałyby nieważnością postępowania nie dopatrzyl się również Sąd Odwoławczy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego przy uwzględnieniu podanych poniżej uwag, odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Nie nosi ona cech dowolności, odnosi się przeprowadzonych w sprawie dowodów. W tym stanie rzeczy zarzuty powoda dotyczące naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwały na uwzględnienie. Podkreślić przy tym należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Dla wyczerpania krytyki wskazać można, iż Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r. (I ACa 180/08, LEX nr 468598), że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia ww. przepisu nie wystarcza samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając.

Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

Obowiązkowi takiemu skarżący w przedmiotowej sprawie nie sprostał, a argumentacja podniesiona w apelacji powoda sprowadza się jedynie do polemiki z wywodami Sądu I instancji, zatem nie może doprowadzić do zmiany ustaleń faktycznych, a co za tym idzie zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Odwoławczy zauważa przy tym, iż ustalenia faktyczne poczynione zostały wyłącznie w oparciu o dowody z dokumentów, których treści żadna ze stron nie kwestionowała, natomiast strony wyciągały inne wnioski z okoliczności, które dowodami takimi nie zostały wykazane.

Wskazując na powyższe Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd I instancji niewadliwie ustalił stan faktyczny i zebrane w sprawie dowody ocenił bez obrazy art. 233 § 1 k.p.c., dlatego ustalenia te akceptuje i przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich powtarzanie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji stwierdzić trzeba, iż w przedmiotowej sprawie kluczowym okazało się zastosowanie reguł dotyczących rozkładu ciężaru dowodów. Ogólną zasadę w tym zakresie określa przepis art. 6 k.c., w myśl którego ciężar udowodnienia faktu spoczywa na tej stronie, która chce z niego wywodzić skutki prawne. Przepis art. 232 k.p.c. precyzuje, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Co istotne w toku postępowania obie strony były reprezentowane przez zawodowych pełnomocników zatem okoliczność ta była im dobrze znana. Nadto Sąd II instancji miał na względzie, że staranność powódki w prowadzeniu spraw winna być oceniana z uwzględnieniem zawodowego charakteru prowadzonej przez nią działalności gospodarczej (art. 355 § 2 k.c.).

W przedmiotowej sprawie poza sporem było, iż pozwani K. D., W. P. w dniu 9 kwietnia 2009 r. zawarli z (...) Bank Spółką Akcyjną w K. umowę kredytu hipotecznego nr (...), na podstawie której Bank udzielił im kredytu w kwocie 143.340,12 zł. Warunki umowy kredytowej również nie były przez pozwanych kwestionowane. Nie ma też wątpliwości co do tego, iż celem zabezpieczenia spłaty tego kredytu pozwana A. D. i B. D. (1) ustanowili hipotekę zwykłą w wysokości udzielonego kredytu oraz hipotekę kaucyjną na rzecz Banku do kwoty stanowiącej 70 % kredytu na nieruchomości położonej w N. przy ul. (...), nr KW (...).

Warto też przypomnieć, że zgodnie z umową spłata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych ratach równych kapitałowo-odsetkowych, płatnych w terminie i na rachunek wskazany w harmonogramie spłat. Co oznacza, że spłata kredytu miała nastąpić po 30 latach. Zauważyć też należy, iż strony ustaliły oprocentowanie umowne w zmiennej wysokości, powołując w umowie jedynie zasady, na jakich winny być one określone (suma obowiązującej stawki DBPLN i marży banku, która wynosi 6,15%). Zaznaczono, iż ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania. Dalej zauważyć trzeba, że z kontraktu wynika też szereg innych opłat i prowizji wynikających z umów ubezpieczenia powiązanych z kredytem, które miały być doliczane do kwoty kredytu w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego, a ich pobranie miało następować w wysokości podanej w Tabeli Prowizji i Opłat obowiązującej w dniu dokonania czynności.

Strony przewidziały również uprawnienie kredytodawcy do jej wypowiedzenia, zakreślając jednak warunki, które musiały być spełnione by prawo to mogło być zrealizowane tj. w razie stwierdzenia przez Bank, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane, lub w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorców, a w szczególności w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych lub skierowania egzekucji do nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu bank mógł wypowiedzieć umowę kredytu w całości lub części. Strony ustaliły jednocześnie, że okres wypowiedzenia wynosi 30 dni, a w razie zagrożenia upadłością kredytobiorców 7 dni. Ponadto w umowie ustalono, że po upływie okresu wypowiedzenia kredytobiorcy

obowiązani są do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami należnymi bankowi za okres korzystania z kredytu.

Nadto w sprawie nie było kwestionowane, że powód w dniu 31 marca 2014 r. zawarł z (...) Bank S.A. w W. umowę przelewu ww. wierzytelności wraz z zabezpieczeniami, jak również wszelkie inne prawa z wierzytelnościami i zabezpieczeniami związane, w tym w szczególności roszczenia o zaległe odsetki, koszty prowizje i na skutek tej czynności wszedł w miejsce dotychczasowego wierzyciela.

Powyższe oznacza, iż powód wykazał, jakie było zobowiązanie pozwanych na datę zawarcia umowy kredytowej oraz że nabył sporną wierzytelność, natomiast pozostałe okoliczności pozostawały sporne.

W niniejszej sprawie, wobec stanowiska strony pozwanej, istotnym było przede wszystkim to, czy w toku wykonywania umowy kredytu pierwotny wierzyciel uprawniony był do jego wypowiedzenia, tj. czy spełniły się przesłanki umowne, które dawały mu taką możliwość. Umowa przewidywała dwie sytuacje pozwalające kredytodawcy skutecznie wypowiedzieć umowę i postawić kredyt w całości w stan wymagalności, a mianowicie: 1) w razie stwierdzenia przez Bank, że warunki udzielenia kredytu nie zostały dotrzymane, 2) w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorców, a w szczególności w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych lub skierowania egzekucji do nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu.

Powód w niniejszej sprawie mimo jednoznacznego zarzutu pozwanej nie podał, jaka była podstawa wypowiedzenia. Niewątpliwie nie zachodziła pierwsza ze wskazanych powyżej okoliczności, albowiem skutkowałoby to wcześniejszym wypowiedzeniem umowy kredytowej i wstrzymaniem wypłaty pozwanym określonej w niej kwoty. Powód nie powołuje się też na zły stan majątkowy kredytobiorców lub skierowania egzekucji do przedmiotu zabezpieczenia. Pozwala to się jedynie domyślać, że przyczyną wypowiedzenia było niespłacenie dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych. Co istotne z dokumentów dołączonych do pozwu nie sposób ustalić, czy taki stan rzeczy zaistniał na datę sporządzenia pisma w przedmiocie wypowiedzenia umowy kredytowej albo też wystawienia bankowego tytułu wykonawczego, bądź skierowania tego tytułu, po nadaniu mu klauzuli wykonalności, do egzekucji i doręczeniu go kredytobiorcom. Do umowy nie dołączono żadnego harmonogramu spłat i nie wiadomo, w jakiej wysokości kredytobiorcy mieli spełniać świadczenie z tego tytułu. Nie jest też znana wysokość zmiennego oprocentowania umownego oraz opłat i prowizji wynikających z umów powiązanych. Rację należy przyznać powodowi, że pozwani nie przedstawili żadnego dowodu wpłat na rzecz wierzyciela, jednak sam powód w piśmie procesowym z dnia 18 listopada 2016 roku potwierdził, iż wpłaty takie były dokonywane (k. 184-193). Do pisma nie dołączono jednak dokumentacji źródłowej, która stanowiła podstawę jego sporządzenia, co uniemożliwia weryfikację podanych w nim twierdzeń i poczynienia w tym zakresie własnych ustaleń przez Sąd rozstrzygający sprawę. Podnieść przy tym należy, iż objęto nim wyłącznie wpłaty w łącznej kwocie 30.820 zł dokonane od 23 kwietnia 2009 do 11 lipca 2011 r. Nie objęto nim natomiast okresu późniejszego oraz postępowania egzekucyjnego. Tymczasem w toku prowadzonego przez komornika sądowego N. K. (1) wobec dłużników osobistych postępowania egzekucyjnego pod sygn. akt Km 3678/13 doszło do częściowego wyegzekwowania należności. Pośrednio okoliczność ta wynika ze sposobu naliczenia opłat egzekucyjnych podany w postanowieniu komornika w przedmiocie ustalenia kosztów postępowania egzekucyjnego, zastosowano bowiem dwie stawki opłat stosunkowych, z czego jedną opłatę naliczono, jak od świadczenia wyegzekwowanego w drodze egzekucji zgodnie z przepisem art. 49 ust 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o komornikach sądowych i egzekucji (k. 42-43). W aktach sprawy brak informacji o wysokości pozyskanych w ten sposób środków i sposobie zaliczenia uzyskanych z tego tytułu kwot, co dodatkowo stanowi przeszkodę do ustalenia wysokości zadłużenia.

Nadto ww. pismo powoda nie wyjaśnia różnic w kwotach należności wynikających z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. I tak w umowie zawartej w dniu 9 kwietnia 2009 r. na dzień sporządzenia umowy strony określiły całościowy koszt kredytu na kwotę 328.938,60 zł, w dniu 26 kwietnia 2012 r. (...) Bank S.A. w W. wystawił przeciwko dłużnikom bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) na kwotę 170.300,08 zł oraz na dalsze odsetki umowne w wysokości 22,16 % w stosunku rocznym od dnia 27 kwietnia 2012 r., zaś w umowie cejsji z dnia 31 marca 2014 r. określono, że

zbywana wierzytelność kształtowała się następująco: kapitał – 143.063,83 zł; odsetki umowne na dzień 31 marca 2014 r. – 9.841,64 zł; odsetki karne na dzień 31 marca 2014 r. – 67.116,52 zł; zadłużenie ogółem – 220.023,99 zł.

Mając na względzie powyższe oraz biorąc pod uwagę postanowienia, które pozwalały doliczać do kapitału opłaty i prowizje z innych tytułów, w oparciu o przedstawione w sprawie dokumenty, nie sposób ustalić, jakie było rzeczywiste zadłużenie pozwanych i czy uprawniało do wypowiedzenia umowy kredytowej.

Powyższe skutkuje tym, że nie można ustalić w jakim zakresie i w jakiej wysokości zobowiązanie kredytobiorców stało się wymagalne, niewątpliwie bowiem upłynął już termin zapłaty chociażby części z rat. Wobec braku harmonogramu spłat i niewykazania jak zostały one wyliczone, jak zaliczono dotychczasowe wpłaty pozwanych Sąd Apelacyjny nie jest w stanie uwzględnić powództwa w jakiegokolwiek części.

W tym stanie rzeczy traci znaczenie akcentowana przez powoda okoliczność, w jaki sposób pozwani dłużnicy osobiści zostali powiadomieni o wypowiedzeniu umowy, skoro nie wykazano, iż została ona dokonana ze skutkiem prawnym.

Zauważyć też należy, iż powód zaskarżył wyrok wyłącznie wobec pozwanej A. D., która nie była stroną umowy kredytowej i nie ma dostępu do dokumentów źródłowych, objętych, jak słusznie wskazuje skarżąca, tajemnicą bankową. Powyższe oznacza, iż nie może ona poprzeć swojego stanowiska stosownymi dowodami, nie ma też żadnej prawnej możliwości uzyskania wglądu w to, w jaki sposób nastąpiło rozliczenie umowy kredytu i dokonania weryfikacji prawidłowości dokonanych w tym zakresie naliczeń. W tym stanie rzeczy należy uznać, że pozwana A. D. może się domagać, by wierzyciel przedstawił takie wyliczenie w toku postępowania, w którym domaga się zasądzenia od niej jako dłużnika rzeczowego dochodzonej należności. W szczególności powód winien wykazać: 1) w jakich kwotach zobowiązanie winno być zgodnie z umową spłacane, w tym jak kształtowała się wysokość odsetek umownych oraz opłat z umów ubezpieczenia powiązanych z kredytem 2) co składało się na te należności tytułem spłaty kapitału kredytu, odsetek i innych opłat, prowizji oraz spłaty należności z umów powiązanych – ubezpieczenia, 3) jakie kwoty zostały wpłacone i jakich datach przez kredytobiorców i w jaki sposób je zaliczono; 4) skuteczność wypowiedzenia umowy kredytu; 5) wyliczenie pozostałej do zapłaty należności. Co jak podano wyżej nie miało miejsca.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód winien być przygotowany do wykazania przysługujących mu roszczeń, w toku niniejszego postępowania zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Zauważyć bowiem należy, iż prowadzi on zawodowo działalność gospodarczą w zakresie obrotu wierzytelnościami. Sporną wierzytelność nabył od Banku jako przeterminowaną, gdyż zobowiązani nie spłacili jej dobrowolnie w terminie. W czasie zawierania umowy cesji, bank w oparciu o wystawiony przez siebie bankowy tytuł egzekucyjny zaopatrzonej w klauzulę wykonalności, prowadził względem dłużników osobistych egzekucję, która okazała się w przeważającej mierze nieskuteczna. Powód miał też świadomość tego, że nie może kontynuować egzekucji w oparciu o BTE wystawiony przez Bank, ale musi uzyskać w drodze postępowania sądowego tytuł wykonawczy na swoją rzecz. W tym stanie rzeczy winien on zadbać o własny interes i pozyskać dowody z dokumentów, które potwierdzą istnienie wierzytelności oraz jej wysokość. Podnieść też należy, iż strona powodowa nie powoływała się na to, iż dowodów takich nie posiada lub nie mogła uzyskać, przeciwnie dokonane przez nią wyliczenia w piśmie z dnia 18 listopada 2016 r. świadczą o tym, iż jest ona w ich posiadaniu, ale z siebie tylko znanych przyczyn nie przedstawia ich Sądowi. Skarżący podjął natomiast próbę przerzucenia takiego dowodu na pozwaną - dłużnika rzeczowego, czego nie uzasadniają powołane powyżej przepisy art. 6 k.c. i 233 k.p.c.

Sąd Odwoławczy podnosi w tym miejscu, iż w żadnym razie o oczywistości wysokości zadłużenia nie świadczy całkowita bierność dłużników osobistych prezentowana w postępowaniu egzekucyjnym. Zaniechanie tych osób nie ma bowiem żadnego przełożenia na sytuację prawną pozwanej A. D.. Zauważyć też trzeba, iż apelujący w swoich wywodach pomija całkowicie okoliczność, że jego poprzednik prawny nie uzyskał sądowego tytułu wykonawczego przeciwko dłużnikom, ale wszczął postępowanie egzekucyjne na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego, wystawionego w oparciu o zapisy dokonane w prowadzonych przez niego księgach. Co istotne postępowanie o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności miało charakter postępowania uproszczonego i formalnego, w którym Sąd w zasadzie nie badał zarzutów merytorycznych. Przepis art. 786² k.p.c., obligował Sąd do zbadania w tym postępowaniu, jedynie czy dłużnik poddał się egzekucji oraz czy roszczenie objęte tytułem wynikało z czynności

bankowej, jak również czy dłużnik dokonał tej czynności bezpośrednio z bankiem oraz ewentualnie czy roszczenie wynika z zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z tej czynności. Nadanie więc klauzuli wykonalności BTE w żaden sposób nie świadczy zatem o prawidłowości dokonanego w nim wyliczenia należności i BTE ma w tym zakresie wyłącznie charakter dokumentu prywatnego. Co więcej, zauważyć należy, iż Sąd Rejonowy w Goleniowie, który rozpoznawał wniosek wierzyciela pierwotnego o nadanie klauzuli wykonalności BTE wystawionemu przeciwko dłużnikom osobistym i rzeczowym w sprawie sygn. akt I Co 923/12, uwzględnił wniosek wyłącznie wobec tych pierwszych, oddalił go natomiast wobec dłużników rzeczowych. Z tego względu wobec pozwanej A. D., jak dotąd, nie został wydany żaden tytuł wykonawczy, który uprawniałby do prowadzenia egzekucji z nieruchomości stanowiącej jej własność, a przez to nie mogła ona bronić się przez wytoczenie powództwa przeciwegzekucyjnego z art. 840 k.p.c. Co za tym idzie wszystkie wywody podniesione przez apelującego w tym zakresie pozostają wobec tej pozwanej bezprzedmiotowe.

Na koniec Sąd II instancji wskazuje, iż wszelkie rozważania Sądu Okręgowego w przedmiocie przedawnienia roszczenia względem dłużników osobistych poczynione zostały dla pełnego odniesienia się do zarzutów zgłoszonych przez strony postępowania i wykazania jak kształtowałyby się odpowiedzialność tych dłużników, przy założeniu, że umowa kredytu zostałaby skutecznie wypowiedziana. Stąd też wywody te nie pozostają w sprzeczności z ustaleniami Sądu I instancji, a stanowią dodatkową argumentację o braku podstaw do uwzględnienia powództwa względem kredytobiorców.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda na podstawie przepisu art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania wyrażoną w przepisie art. 98 § 1 k.p.c. Na celowe koszty obrony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym złożyło się wyłącznie wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika, będącego radcą prawnym. Wynagrodzenie to przyznano w wysokości minimalnej stawki wynikającej z § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Zbigniew Ciechanowicz Małgorzata Gawinek Agnieszka Bednarek-Moraś